

K Z O M B U N I A K Ń A T  
Z B A D A Ń

Warszawa, maj 2011

www.cbos.pl ● sekretariat@cbos.pl

**BS/64/2011**

**POLAK W SZPONACH HAZARDU**

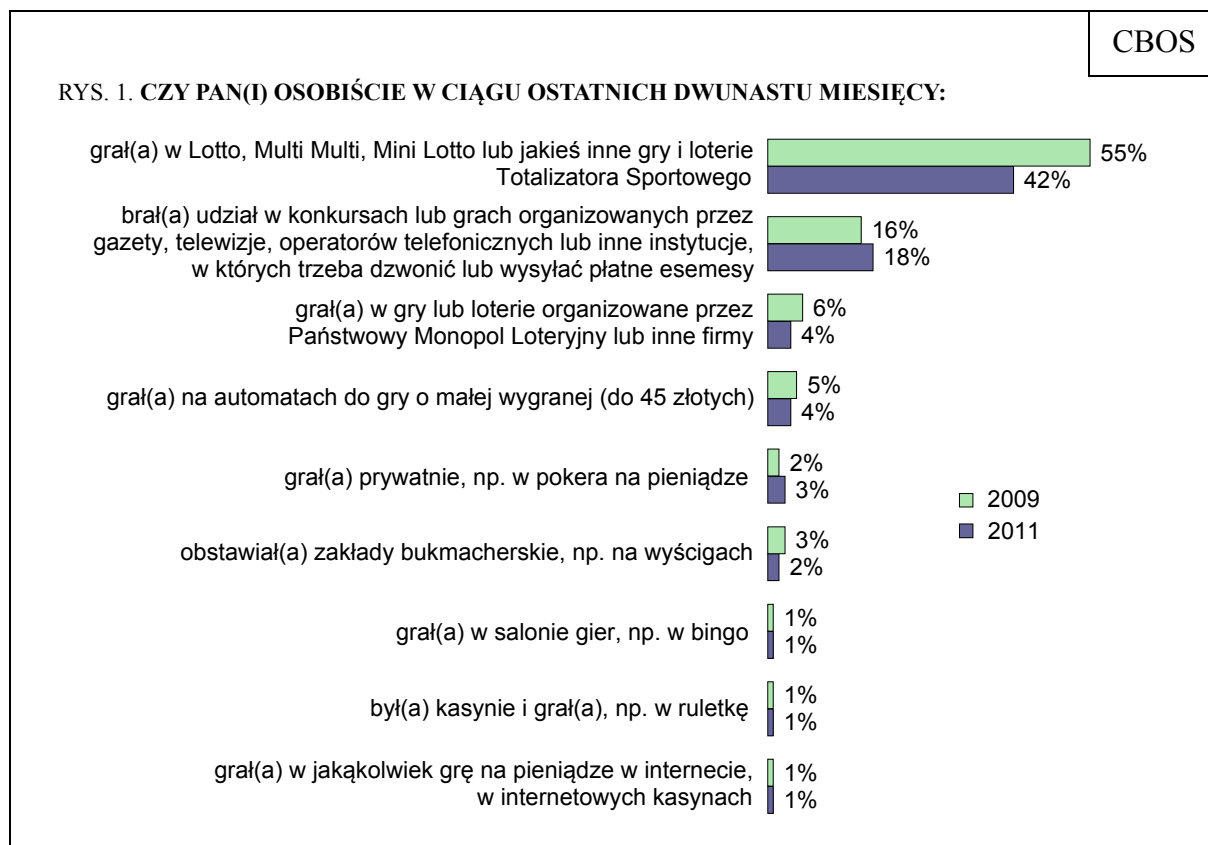


Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
13 stycznia 2011 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

## UCZESTNICTWO W GRACH

Uczestnictwo w grach hazardowych w ciągu ostatnich 12 miesięcy deklaruje co drugi dorosły Polak (50%)<sup>1</sup>. Spośród obecnych na polskim rynku gier, w których wygraną są pieniądze, największą popularnością cieszą się niezmiennie gry Totalizatora Sportowego – udział w nich deklaruje ponad dwie piąte Polaków. W porównaniu z listopadem 2009 roku jest to spadek o 13 punktów procentowych. Mniejsze zainteresowanie ofertą Totalizatora Sportowego w ciągu ostatnich 18 miesięcy może mieć związek z podwyżką cen zakładów, którą wprowadzono w 2009 roku.

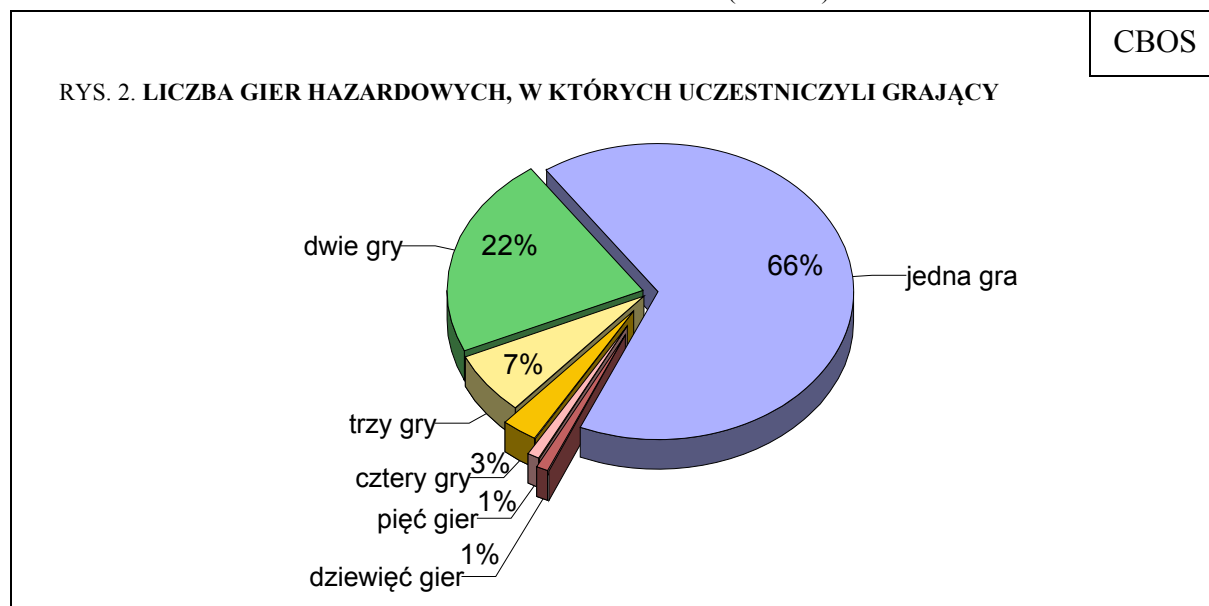


<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (252) przeprowadzono w dniach 5 – 11 maja 2011 roku na liczącej 1189 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Odsetki ankietowanych, którzy deklarują uczestnictwo w pozostałych grach uwzględnionych w badaniu, od półtora roku pozostają na niezmiennym poziomie. Na drugim miejscu plasują się konkursy i loterie SMS-owe, w które grywa obecnie blisko co piąty dorosły Polak. Udział w pozostałych grach deklaruje łącznie 10% badanych, a popularność każdej z nich z osobna jest minimalna – sięga od 1% do 4% deklaracji uczestnictwa wśród ogółu respondentów.

Grający w gry hazardowe najczęściej pozostają wierni jednej grze (66%); więcej niż jedna piąta (22%) uczestniczyła w ostatnim roku w dwóch grach, a 12% zadeklarowało udział w co najmniej trzech (w tym rekordziści – 3 osoby w próbie – grali we wszystkie typy gier uwzględnione w badaniu).

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE W OSTATNICH DWUNASTU MIESIĄCACH GRAŁY PRZYNAJMNIEJ W JEDNĄ Z WYMIENIONYCH WYŻEJ GIER (N = 590)



Specyfika poszczególnych gier hazardowych pozwala wyodrębnić trzy grupy graczy o nieco odmiennych parametrach społeczno-demograficznych. Pierwszą stanowią grający w Lotto, Multi Multi, Mini Lotto oraz inne gry liczbowe i loterie Totalizatora Sportowego. W grupie tej nieznacznie przeważają mężczyźni (57%), najliczniej reprezentowane są osoby w średnim wieku i starsze – blisko połowa (46%) ma przynajmniej 45 lat. Gracze rekrutują się przede wszystkim spośród mieszkańców dużych miast – w gry Totalizatora Sportowego grywa mniej więcej co drugi, podczas gdy wśród mieszkańców wsi mniej niż co trzeci. Podejmowaniu gry sprzyja co najmniej średnie wykształcenie i dobre materialne warunki życia.

Drugą grupę graczy stanowią uczestnicy gier i loterii SMS-owych. W odróżnieniu od pozostałych grup, w konkursach SMS-owych kobiety uczestniczą równie często jak mężczyźni: wśród grających udział obu płci jest tu jednakowy (50%), a odsetek grających mężczyzn jest zbliżony do odsetka grających kobiet (odpowiednio 19% i 17%). Uczestnictwo w konkursach i loteriach SMS-owych jest domeną osób młodszych. Gracze rekrutują się przede wszystkim z następujących kategorii wiekowych: 18 – 24 lata (22%), 25 – 34 lata (24%) i 35 – 44 lata (26%), a łączny udział tych grup wśród ogółu uczestniczących w konkursach SMS-owych przekracza dwie trzecie (67%). Zainteresowanie tego typu aktywnością spada drastycznie – do 3% – w najstarszej grupie wiekowej (65 i więcej lat). Konkursy SMS-owe cieszą się popularnością przede wszystkim w mniejszych ośrodkach miejskich: w miastach do 20 tysięcy mieszkańców gra średnio co czwarta osoba (24%), natomiast w większych – od 20 do 100 tysięcy mieszkańców – co piąta (20%).

Trzecia grupa to osoby uczestniczące w pozostałych uwzględnionych w badaniu grach obejmujących: automaty o niskich wygranych, zakłady bukmacherskie, pokera oraz gry oferowane w salonach gier, kasynach i w internecie. W porównaniu z wcześniej omówionymi jest to grupa najmniej zróżnicowana, a na tle pozostałych wyróżnia ją przede wszystkim płeć i wiek graczy: są to w przeważającej większości mężczyźni (76% graczy) i osoby młode, w przedziale wiekowym 18 – 34 lata (65%). Wśród ogółu badanych najwyższy odsetek grających w tego typu gry odnotowujemy w przedziale wiekowym 18 – 24 lata, w którym uczestnictwo deklaruje więcej niż co czwarta osoba (26%).

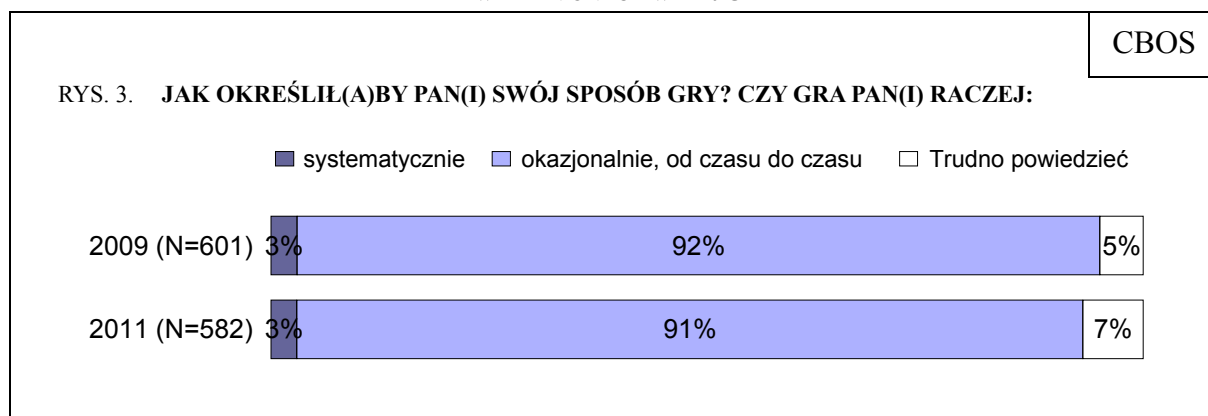
Niepokojącą popularność tego typu gier wśród ludzi młodych potwierdzają wyniki badania zrealizowanego przez CBOS na próbie uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych<sup>2</sup>. Automaty, gry w internecie, zakłady bukmacherskie czy też kasyna cieszą się wprawdzie wśród młodzieży mniejszą popularnością niż gry liczbowe Totalizatora Sportowego i konkursy SMS-owe (gdzie odsetki grających sięgają 40% ogółu badanych), to jednak tutaj również możemy mówić o wysokim poziomie uczestnictwa: niemal jedna czwarta ogółu badanej młodzieży gra na automatach, tyle samo deklaruje udział w grach internetowych, 17% zawiera zakłady bukmacherskie, a 6% bywa w kasynie.

Wśród osób dorosłych uczestniczących w grach hazardowych dominują gracze okazjonalni, podejmujący grę od czasu do czasu. Deklarację systematycznej gry składa tylko 3% ankietowanych.

---

<sup>2</sup> *Młodzież 2010*, „Opinie i Diagnozy” Nr 19, Warszawa 2011.

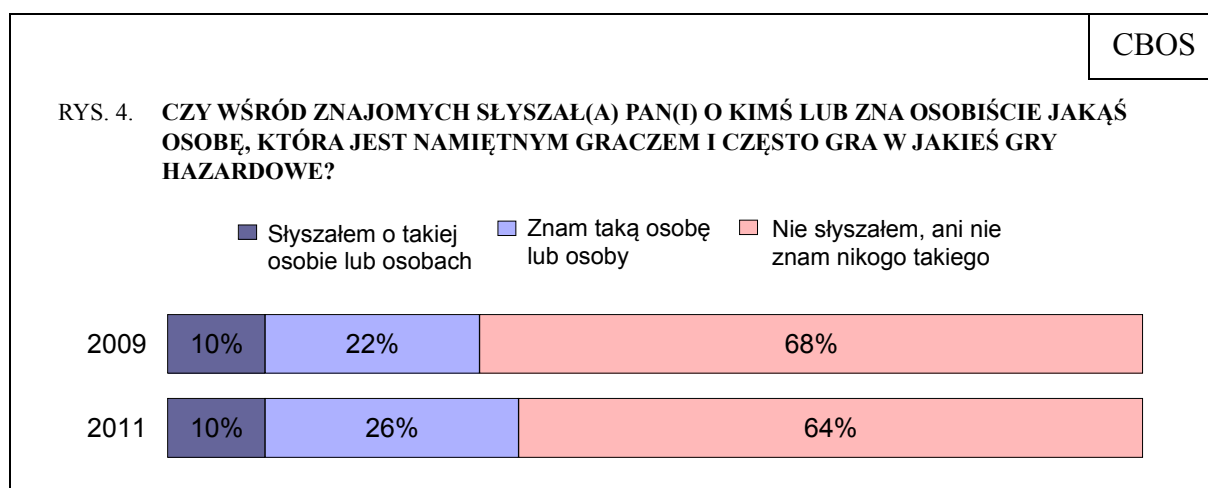
ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE W OSTATNICH DWUNASTU MIESIĄCACH GRAŁY PRZYNAJMNIEJ W JEDNĄ Z WYMIENIONYCH WYŻEJ GIER



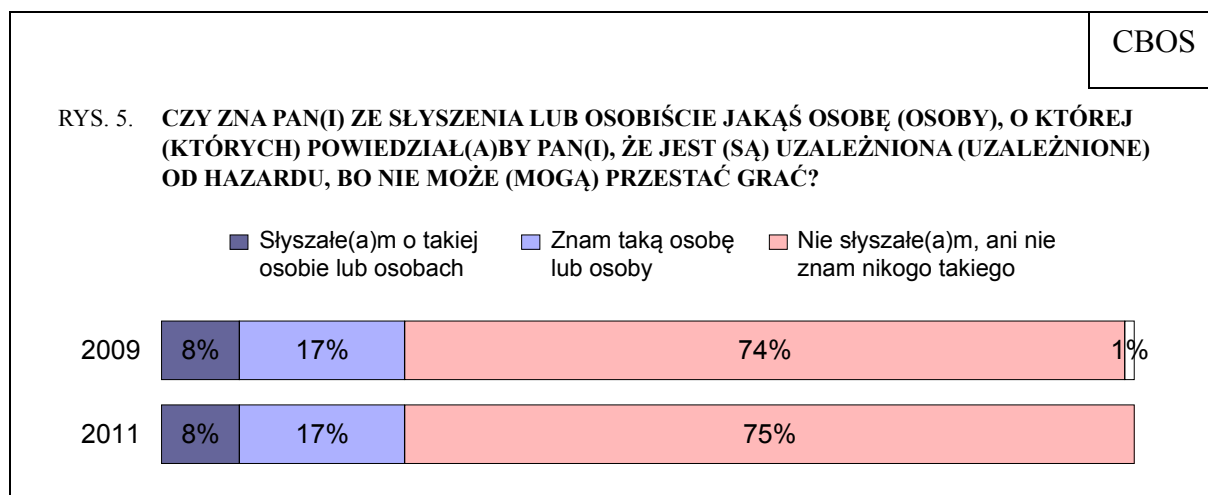
Subiektywna ocena częstotliwości uprawiania hazardu nie zależy od rodzaju gry: wśród grających w gry Totalizatora Sportowego, biorących udział w konkursach SMS-owych oraz innych uwzględnionych w badaniu grach, dominują osoby grające okazjonalnie, a odsetki grających systematycznie kształtują się na zbliżonym poziomie.

#### UZALEŻNIENIE OD GRY

Podobnie jak w 2009 roku, zdecydowana większość Polaków nie ma kontaktu z osobami uprawiającymi hazard ani nie słyszała o takich osobach. Na przestrzeni ostatnich 18 miesięcy zwiększyła się jednak nieco grupa badanych, którzy osobiście znają namiętnych graczy.



Wprawdzie zdecydowana większość respondentów stwierdza – podobnie jak w 2009 roku – że nie znają ani nie słyszeli o **osobie uzależnionej od hazardu**, to jednak odsetek deklarujących znajomość nałogowego hazardzisty jest znaczący: niemal co szósty spośród ogółu badanych stwierdza, że zna nałogowego gracza osobiście, a kolejne 8% słyszało o takiej osobie.



Deklaracji dotyczących kontaktu z nałogowymi hazardzistami nie należy utożsamiać ze społecznym zasięgiem tego zjawiska. Jak wskazują inne badania<sup>3</sup>, zachowania ryzykowne, mogące w przyszłości skutkować uzależnieniem od hazardu, podejmuje około 4% dorosłych Polaków. Przyczyną rozbieżności pomiędzy tą wartością a wysokim odsetkiem deklarujących kontakt z nałogowymi hazardzistami może być przyjęcie różnych kryteriów oceny. W przypadku samooceny, będącej podstawą zdefiniowania grupy narażonych na ryzyko uzależnienia się od hazardu na poziomie 4%, gracz może być skłonny do bagatelizowania niektórych symptomów, natomiast obserwatorzy zewnętrzni wykazują skłonność do wyolbrzymiania znaczenia pewnych zachowań i w związku z tym – do przypisywania uzależnienia osobom, które *de facto* uzależnione nie są.

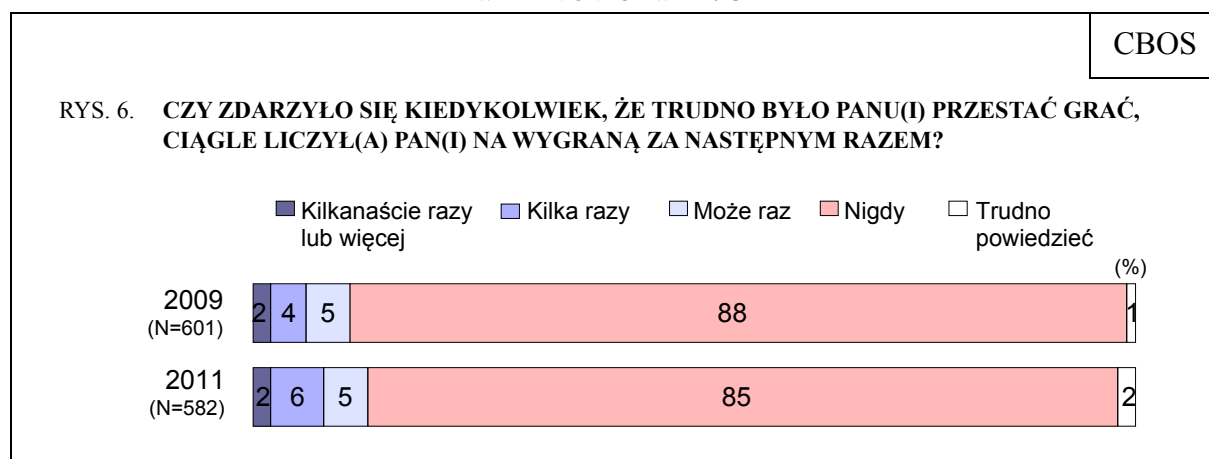
W społecznym odczuciu, jako uzależnione postrzegane są najczęściej osoby grające na automatach o niskich wygranych, a jednym z istotnych symptomów uzależnienia jest deklarowana przez gracza chęć „odegrania się”<sup>4</sup>: gracz nie może przestać grać, ponieważ liczy na wygraną w kolejnym zakładzie. Wśród osób deklarujących uczestnictwo w grach na pieniądze w okresie ostatnich 12 miesięcy, co ósma (13%) ma za sobą przynajmniej jeden

<sup>3</sup> Badanie realizowane przez CBOS dla Fundacji Milion Marzeń, luty 2011, próba ogólnopolska N=3000.

<sup>4</sup> Jak wyżej.

tego rodzaju epizod. Dla części spośród nich było to doświadczenie relatywnie częste – niemożność przerwania gry odczuwali oni co najmniej kilkanaście razy. Grupę tę, stanowiącą 2% ogółu grających, określić można jako narażonych na ryzyko uzależnienia od gier hazardowych.

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE W OSTATNICH DWUNASTU MIESIĄCACH GRAŁY PRZYNAJMNIEJ W JEDNĄ Z WYMIENIONYCH WYŻEJ GIER



Analiza deklaracji osób grających wskazuje, że ryzyko uzależnienia od hazardu związane jest przede wszystkim z typem gry. Najbezpieczniejsze pod tym względem wydają się gry liczbowe i loterie oferowane przez Totalizator Sportowy – co najmniej kilkakrotne doświadczenie niemożności przerwania gry ze względu na chęć odegrania się dotyczy w ich przypadku jedynie 7% grających. Nieco więcej tego rodzaju deklaracji składają uczestnicy konkursów SMS-owych: co najmniej kilka razy nie mógł przerwać gry, licząc na wygraną, co dziesiąty gracz (11%).

Większe zagrożenie jeśli chodzi o możliwość uzależnienia stanowią inne gry: automaty o niskich wygranych, zakłady bukmacherskie, poker oraz gry oferowane w salonach gier, kasynach i w internecie (ze względu na ograniczone liczebności grających analizujemy je łącznie). Wśród respondentów deklarujących udział w którejś z wymienionych gier w ciągu 12 miesięcy poprzedzających badanie więcej niż co szósty (16%) przynajmniej kilka razy kontynuował grę chcąc się odegrać (co dwudziesty robił to przynajmniej kilkanaście razy).

Konstatacja dotycząca uzależniającego potencjału wymienionych gier znajduje swoje potwierdzenie w wynikach innych badań<sup>5</sup> – automaty o niskich wygranych, gry oferowane

<sup>5</sup> Badanie realizowane przez CBOS dla Fundacji Milion Marzeń, luty 2011, próba ogólnopolska N=3000



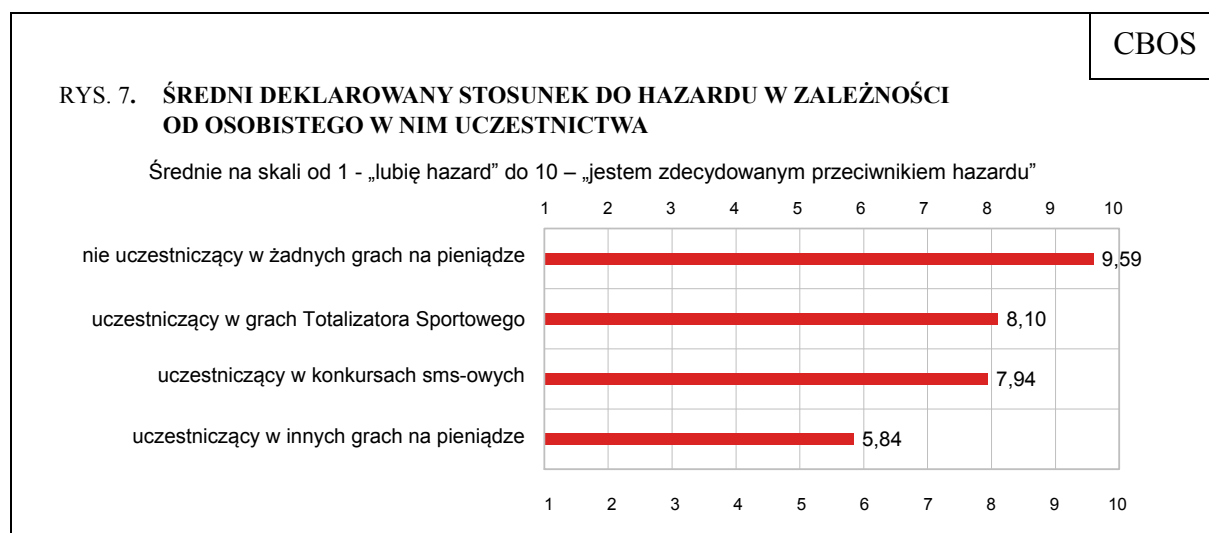
w kasynach oraz zakłady bukmacherskie są postrzegane przez Polaków jako gry o największym potencjale uzależniającym, a graczy zagrożonych spotkać możemy przede wszystkim wśród wielbicieli automatów z niskimi wygranymi: blisko dwie piąte spośród nich gra w sposób ryzykowny, mogący prowadzić do nałogu.

### OGÓLNY STOSUNEK DO HAZARDU

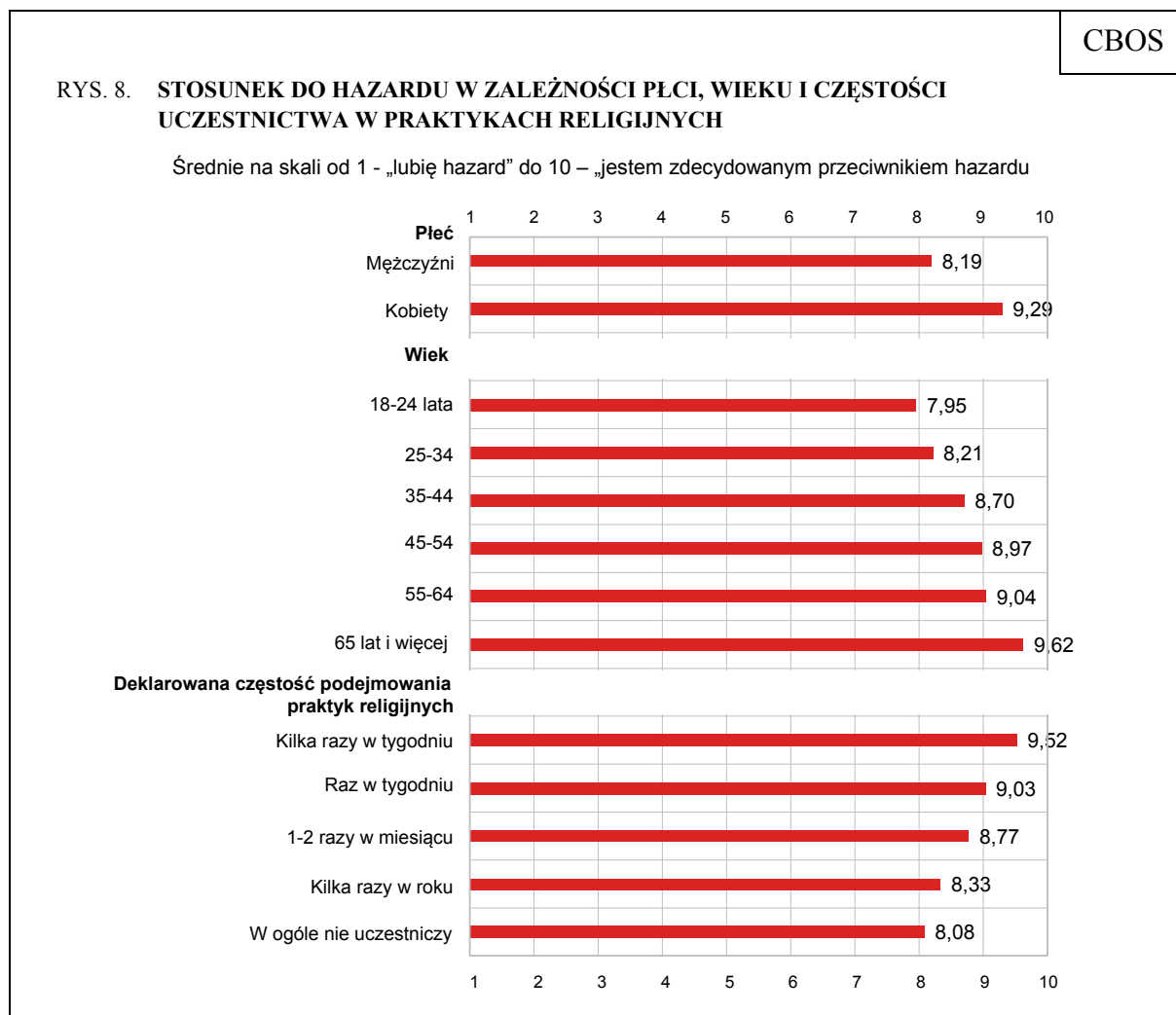
Badani zostali poproszeni o określanie swojego stosunku do hazardu, na dziesięciopunktowej skali, na której 1 oznaczało „lubię hazard”, a 10 – „jestem zdecydowanym przeciwnikiem hazardu”. Odpowiedzi wskazują jednoznacznie, że Polacy nie są zwolennikami gier na pieniądze – średnia ocen dla ogółu badanych wynosi 8,77, a ponad dwie trzecie respondentów (66%) zadeklarowało się jako zdecydowani ich przeciwnicy (wartość 10 na skali).

Deklarowana niechęć do gier hazardowych nieco wzrosła od czasu ostatniego badania w 2009 roku – wówczas średnia wartość ocen dla ogółu badanych kształtowała się na poziomie 8,41, a zdecydowani przeciwnicy hazardu stanowili 60% badanych.

Najistotniejszym czynnikiem różnicującym deklarowane podejście do hazardu jest osobisty udział w grach na pieniądze. Wśród osób nigdy niepodjęających tego rodzaju aktywności średnia ocena bliska jest zdecydowanemu sprzeciwowi (9,59); nieco bardziej liberalni w tej kwestii są grający w gry Totalizatora Sportowego bądź uczestniczący w konkursach SMS-owych. Zdecydowanie bardziej pozytywnym stosunkiem do hazardu charakteryzują się natomiast osoby biorące udział w innych grach, w których stawką są pieniądze (automaty o niskich wygranach, kasyno, zakłady bukmacherskie, gry internetowe).



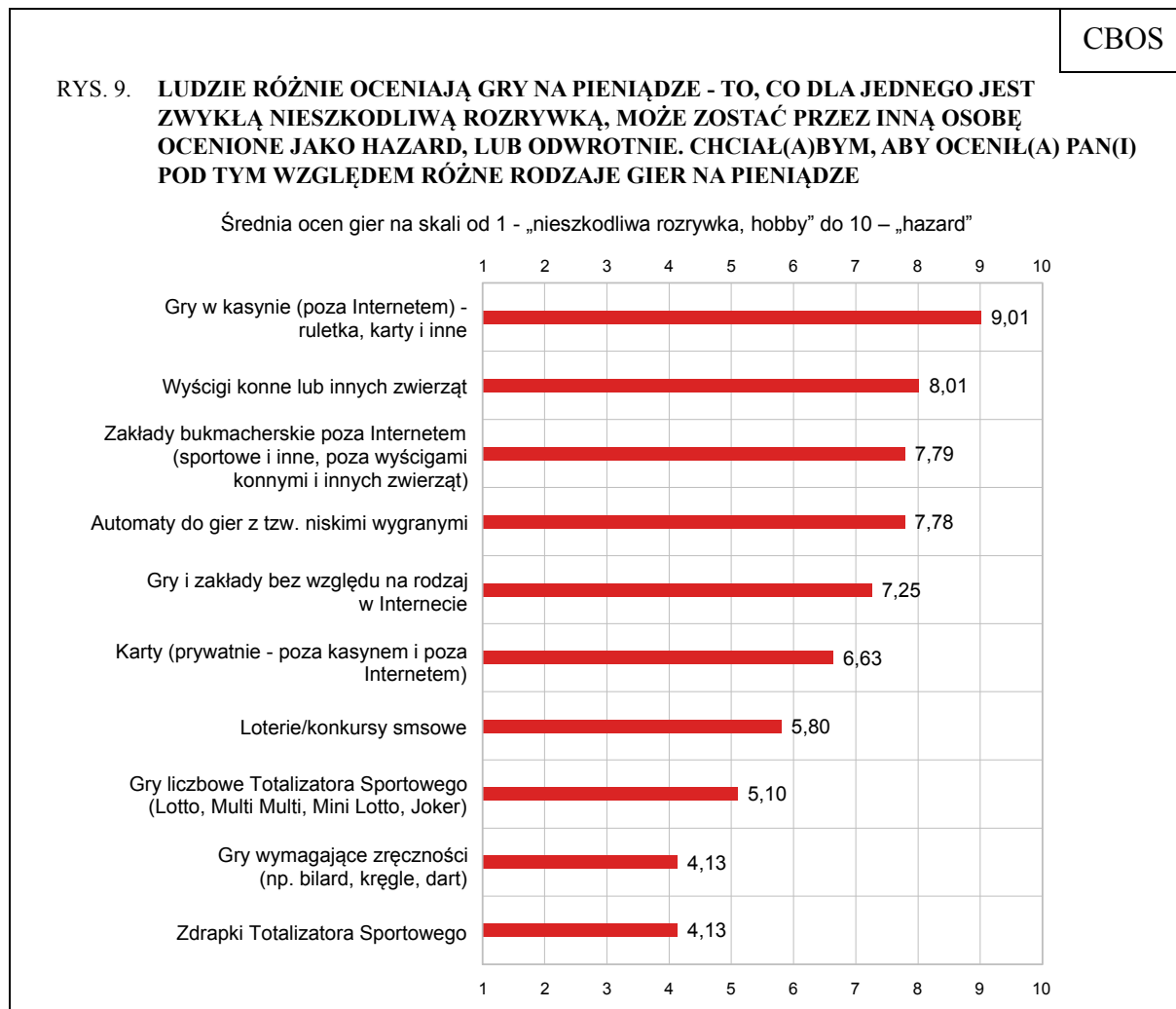
Osobisty stosunek do hazardu związany jest również z niektórymi cechami społeczno-demograficznymi – przede wszystkim z płcią, wiekiem i częstością podejmowania praktyk religijnych. Sprzeciw wobec hazardu w większym stopniu charakteryzuje kobiety niż mężczyzn; akceptacji gier na pieniądze sprzyja młodszy wiek i rzadsze uczestnictwo w praktykach religijnych (bądź jego zupełny brak).



Analiza ogólnego stosunku Polaków do hazardu nasuwa pytanie: jak to się dzieje, że przy tak powszechnie deklarowanym sprzeciwie wobec gier hazardowych tak wielu w nich uczestniczy? Jak wspomniano na wstępie, udział w grach na pieniądze deklaruje co drugi pełnoletni obywatel – dwóch na pięciu dorosłych Polaków gra w gry oferowane przez Totalizator Sportowy. Wyjaśnieniem może być sposób postrzegania poszczególnych gier. Jak wskazują inne badania<sup>6</sup>, gry liczbowe i zdraпки Totalizatora Sportowego, podobnie jak

<sup>6</sup> Badanie zrealizowanego przez CBOS dla Fundacji Milion Marzeń, luty 2011, próba ogólnopolska N=3000.

konkursy polegające na wysyłaniu płatnych SMS-ów, w społecznym odczuciu nie są hazardem, a przynajmniej nie w takim stopniu jak gry w kasynie, zakłady bukmacherskie czy automaty, które noszą piętno „twardego” hazardu.



Dane z badania zrealizowanego przez CBOS dla Fundacji Milion Marzeń, luty 2011

Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że ogromna rzesza Polaków grających w Lotto czy Multi Multi lub wysyłających SMS-y w kolejnej loterii traktuje je jak nieszkodliwą rozrywkę – bez świadomości, że uczestniczy w grze hazardowej – i jednocześnie z czystym sumieniem deklaruje potępienie i niechęć do gier na pieniądze.

Opracowała  
Magdalena GWIAZDA